

DROGA DO ZBAWIENIA

MACIEJ BISKUP OP

TOMASZ GOŁONKA OP

WOJCIECH GOMUŁKA OP

TOMASZ GRABOWSKI OP

PAWEŁ KOZACKI OP

JAKUB NESTEROWICZ OP

ADAM SZUSTAK OP



dominikanie.pl

Droga do zbawienia

Droga do zbawienia

MACIEJ BISKUP OP

TOMASZ GOLONKA OP

WOJCIECH GOMUŁKA OP

TOMASZ GRABOWSKI OP

PAWEŁ KOZACKI OP

JAKUB NESTEROWICZ OP

ADAM SZUSTAK OP

WYDAWNICTWO W DRODZE, POZNAŃ 2020

© Copyright for this edition by Wydawnictwo
W drodze, 2020

Redaktor prowadzący – EWA KUBIAK, JUSTYNA OLSZEWSKA

Redakcja – JUSTYNA KOZŁOWSKA/STUDIUM TEKSTU

Korekta – LIDIA KOZŁOWSKA, AGNIESZKA CZAPCZYK

Skład i łamanie – JOANNA DĄBROWSKA

Redakcja techniczna – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Opracowanie okładki – KRZYSZTOF LORCZYK OP

na podstawie projektu SYLWII SMOCZYŃSKIEJ

Ilustracja na okładce – ADRIEN OLICHON/UNSPLASH

Źródło cytatów – Biblia Tysiąclecia, <https://biblia.deon.pl/>
(dostęp: 10.01.2020)

ISBN 978-83-7906-393-2

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów

W drodze sp. z o.o.

Wydanie I

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 852 39 62

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

TOMASZ GRABOWSKI OP

Adam i Ewa.

Odpowiedzialni = wolni

Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. Po czym Pan Bóg rzekł: „Oto człowiek stał się taki jak My: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki”. Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. Wygnawszy zaś człowieka, Bóg postawił przed ogrodem Eden cherubów i połyskujące ostrze miecza, aby strzec drogi do drzewa życia.

(RDZ 3,21–24)

Czym jest droga do zbawienia? To jest historia Bożych interwencji – wszystkich Jego działań i sposobów na to, żeby przywrócić człowieka do jedności z sobą, oraz momentów, w których występuje On przeciwko złu, cierpieniu i temu, co nas od Niego oddziela. Drogę do zbawienia trzeba rozpocząć u zarania dziejów człowieka...

Historia ta bierze swój początek w raju, w chwili, w której Adam i Ewa dopuścili się grzechu pierworodnego. Od Boga nie dostali niczego złego – wszystko, co od Niego pochodziło, było wyśmienite, świetne, bardzo dobre. A jednak Adam i Ewa uwierzyli pokusie i kiedy zgrzeszyli, zaczęli widzieć Boga przez jej pryzmat. Wąż, pytając: „Czy to prawda, że Bóg zakazał wam jeść z owoców tego ogrodu?“, zdołał zasiać w nich przekonanie, że Bóg jest kimś złym, kimś, kto wie, jak zrobić coś złego.

I na tym właśnie polega kłopot z interpretacją pierwszej interwencji Pana Boga, Jego działania prowadzącego do zbawienia. Często odczytujemy je w zgodzie z pokusą, której ulegli Adam i Ewa. Powątpiewamy w to, że Bóg jest dobry i ma wyłącznie dobre intencje. Myślimy, że Bóg zna zło w taki sposób, w jaki my je znamy, czyli zna je jako jego autor. Dlatego w Jego działaniach i słowach – brzmiących przecież bardzo gorzko – które kieruje do Adama i Ewy, trudno nam dostrzec kogoś, kto jest miłośniwy, pełen dobroci, kto w ogóle nie ma pomysłu na to, jak zrobić coś złego. A przecież taki właśnie

jest Bóg – tak sam o sobie mówi w Księdze Rodzaju i kolejnych księgach Pisma Świętego.

Pierwsze zdanie, jakie Bóg wypowiada do Adama, brzmi: „Gdzie jesteś?”. A zatem pierwszym działaniem dobrego Boga w stosunku do grzesznika jest szukanie go. Człowiek, który przez grzech zaczął myśleć o Bogu jako o kimś zdolnym do zła, przestraszył się. Obawiał się pewnie tego, że teraz Pan go ukarze, wyciągnie konsekwencje, które będą dla Adama i Ewy druzgoczące. Pan Bóg szuka Adama nie po to jednak, żeby go ukarać, ale po to, żeby go wyzwolić. Chce wydobyć ludzi z sytuacji, w jaką sami się wplątali. Zaskakujący i ciekawy jest sposób Pana Boga na pomoc grzesznikowi. Pan Bóg nie ucieka od konsekwencji zła, które się zadziało, nie boi się prawdy i odpowiedzialności. Wręcz przeciwnie – sam staje wobec zła i jego konsekwencji oraz stawia człowieka twarzą w twarz z tym, co zrobił. Dzięki działaniu Pana Adam i Ewa muszą zmierzyć się z następstwami grzechu, który popełnili. My bardzo często takie działanie Boże traktujemy jako karę i Adam i Ewa też właśnie jej się obawiali, ale w rzeczywistości to zmierzenie się z odpowiedzialnością jest tak naprawdę pomocą od Boga.

Kiedy uciekamy od prawdy i staramy się nie brać odpowiedzialności za zło, które wyrządziliśmy, stajemy się jego zakładnikami. Zaczynamy wikłać się w kolejne kłamstwa i samousprawiedliwienia. Odcinamy się od ludzi po to, żeby nie dopadły nas

konsekwencje naszych czynów. W efekcie naszym życiem zaczyna rządzić lęk.

A przecież człowiek jest stworzony do wolności, a nie do lęku. Nie ma jednak wolności, gdy rezygnuje się z odpowiedzialności. Są one ze sobą połączone jak awers i rewers monety. Nie można mieć jednego bez drugiego. Wolny jest ten, kto faktycznie rządzi swoim życiem – panuje nad nim i nad konsekwencjami swoich czynów. Wobec tego wolność nie jest licencją na robienie wszystkiego, a wyłącznie tego, czego konsekwencje chcę unieść. Jest sposobem tworzenia siebie i świata wokół. Zbieram owoce tego, co stwarzam, co pochodzi ode mnie – nawet jeżeli chodzi o zło. W ten sposób staję się odpowiedzialny za swoje życie. Gdy stać mnie na odpowiedzialność, a więc pełną wolność, wydobywam się z lęku, przestaję być zakładnikiem strachu przed konsekwencjami.

Po odnalezieniu Adama i Ewy, po wydobyciu na światło dzienne tego, czego się dopuścili, Bóg wypowiada kolejne zdania. Możemy je sparafrazować w następujący sposób: „Obiecuję, że ta sytuacja zostanie odwrócona, a w przyszłości potomstwo Ewy zniszczy węża”. Żeby pojąć głębię tych zdań, potrzeba dostrzec, że Bóg, który zna przyszłość, wypowiada obietnicę sięgającą znacznie dalej niż życie Adama i Ewy. Dzięki obietnicy Bóg wiąże się z nami na wieki. On z nas nie zrezygnuje, nie przekreśli nas, nie powie: „To koniec!”. Zamiast tego

daje nadzieję, która sięga daleko w przyszłość, poza horyzont życia poszczególnych ludzi. Skoro Bóg jest dobry – pamiętajmy, by nie ufać diabłu, że jest inaczej! – skoro jest Stworzycielem i do Niego czas należy, On sam wypełni swoją obietnicę. Historię grzesznika doprowadzi do finału, jaki zamierzył.

Bóg jednak nie poprzestaje na daniu obietnicy, nie zostawia człowieka jedynie z nadzieją na jakieś wybawienie w przyszłości. Zajmuje się troskliwie Adamem i Ewą – pierwszymi grzesznikami – przygotowuje dla nich ubranie ze skór (jest jak ojciec, który szykuje dla swoich dzieci ekwipunek na drogę) i wyprawia ich w niegościnnie świat, a właściwie zmusza ich – to prawda – do poniesienia konsekwencji niewiary w Bożą dobroć i zaufania wężowi. Jednocześnie Bóg jest kimś, kto w codzienności będzie – i już to robi – im pomagał. Będzie czuwał, by zło nie zwyciężyło ich ostatecznie. Pierwsi ludzie przyjęli odzienie z Bożej ręki, dlatego ich los będzie nieco bardziej znośny, niż się zapowiadało. Bóg nie zmusił ich do tego, by ubrali się w skóry; dał im jedynie szansę, by skorzystali z Jego pomocy. Wolność pozostała możliwością wyboru – człowiek może odrzucić Boże interwencje lub skorzystać z nich, a Bóg nie ustanie w niesieniu pomocy.

I wreszcie ostatni – może najbardziej zaskakujący – element, którym Bóg wybawia ludzi z sytuacji grzechu – śmierć. Ponownie możemy patrzeć na Pana Boga przez pryzmat pokusy jako na kogoś złego. Oto,

wyrzucając Adama i Ewę z raju, odmawia im dostępu do owoców drzewa życia, które zapewniało im życie wieczne. Zatem mści się na nich za grzech, którego się dopuścili. Prawda jest zupełnie inna. Bóg, zamykając bramy raju, wybawia człowieka od wieczności w grzechu, lęku, uwikłaniu w kłamstwo, samousprawiedliwienie i w to wszystko, co grzech powoduje. Bóg stawia granicę, mówiąc: „Będziesz żył wiecznie, ale nie w tym stanie. Teraz dojdzie do drzewa życia jest zabarykadowane przez miecz cherubów, byś nie niósł konsekwencji złych czynów przez wieczność”.

W pierwszej historii o zbawieniu – historii konsekwencji grzechu pierworodnego – maluje się nam nieoczywisty obraz dobrego Boga. Szuka On człowieka, stawia go przed konsekwencjami jego czynów, daje nadzieję poprzez obietnicę, pomaga w codzienności, pilnując, żeby grzech nie zwyciężył i by człowiek nie był na wieki pod pełnym panowaniem zła, wreszcie mówi: „Będzie inaczej. Kresem twojego życia w grzechu (twojego zmagania) będzie śmierć, lecz nie będzie ona końcem twojej historii”. Taki obraz Boga może kłócić się z tym, czego byśmy od Niego oczekiwali na podstawie własnych wyobrażeń. Jedną z najpopularniejszych wizji Boga Zbawiciela jest traktowanie Go jak gumkę myszkę, kogoś, kto „wymazuje” to, co się stało. Podskórnie chcielibyśmy, żeby Bóg powiedział: „Puśćmy w niepamięć twój grzech. Nic takiego się nie stało. Nie ma znaczenia, że to lub tamto zrobiłeś. Koniec

końców ode mnie zależy, co się liczy, a co nie”. Czyż nie byłoby prostsze życie w świecie, w którym Bóg właśnie tak by do nas mówił? Szkopuł w tym, że gdyby taki Bóg istniał, musiałby dodać: „Powiedzmy zatem, że ci przebaczam. Nieważne są efekty twojego działania. Nie są dla mnie istotne. Twoja wolność to fikcja. Nie masz odpowiedzialności, zatem bez znaczenia są twoje dążenia i wolność. W zasadzie nie liczę się z tobą i nie obchodzi mnie, czy będziesz żył w lęku, czy nie. Zapomnijmy o tym wszystkim, co ci dałem. Zatrudnię cię w moim teatryku marionetek. Będiesz jedną z moich zabawek”. Obraz Boga ignorującego ludzką wolność i jej konsekwencje jest zupełnie sprzeczny z tym, który pokazuje Księga Rodzaju. Realny Bóg jest całkiem inny. Mówi: „Panuję nad światem, w którym wydarzyło się zło. Dopuszczam konsekwencje zła. Pozwalam człowiekowi wziąć za nie odpowiedzialność. Adam nie jest moją zabawką, ale kimś, kogo kocham. Trud odpowiedzialności będzie drogą powrotu do Mnie, ponieważ chcę, by ci, których kocham, stawali się wolni”.

Stojąc na początku drogi do zbawienia, nie czekamy na przybyśza z innego świata, który oczyści nas ze skutków naszych działań, mówiąc: „Nic się nie stało. Zaczniemy od nowa”. Szukamy kogoś, kto nas odnajdzie w konsekwencjach wyrządzonego przez nas zła. Dlatego zamiast uciekać, trzeba stanąć wobec swojej słabości, małości i grzechu, bez udawania

i naprędcie splecionych przepasek, którymi próbujemy ukryć prawdę o sobie. Wyjdź z zarośli, stań nagi i powiedz: „Taki jestem. To ja potrzebuję zbawienia. Bez Twojej pomocy nie wydobędę się z tego, co zrobiłem. Potrzebuję Ciebie jako Zbawiciela”.

Tylko wówczas jesteśmy blisko Boga prawdziwego, gdy stajemy twarzą w twarz z prawdą. Realny Bóg przebywa w rzeczywistym świecie. Jeśli zbliżamy się do prawdy o sobie, jesteśmy coraz bliżej Boga. Bóg chce się spotkać z tym, co w nas rzeczywiste, a nie z iluzją. Unikając prawdy, próbujemy stworzyć fikcyjną prezentację samych siebie i niczym w masce stanąć wobec Boga, tak jakbyśmy mówili: „Spotkaj się z czymś nierzeczywistym”. Bóg za każdym razem odpowie: „Ja pokochałem ciebie i chcę spotkać ciebie prawdziwego. Właśnie ciebie, który się ubrudziłeś, postąpiłeś wbrew mojemu prawu, zbłądziłeś. Szukam ciebie, nie twojej maski. Bo tobie chcę powierzyć obietnicę, ciebie chcę przekonać, że nie zawsze będziesz żył w grzechu, że przyjdę i wydobędę cię z następstw zła, które wyrządziłeś i w które się uwikłałeś. Zwycięzę je. Przyjdę jako twój Zbawiciel”.

Spis treści

TOMASZ GRABOWSKI OP

Adam i Ewa. Odpowiedzialni = wolni	5
Noe. Wejdź w przymierze	15
Wieża Babel. Przygarnij ograniczenia	25
Abraham i Izaak. Kochaj po kolei	35
Jakub. <i>La vita è bella!</i>	45

TOMASZ GOŁONKA OP

Tłum – bliskość i dystans	53
Ślepy – przejrzyj na oczy	59
Człowiek z uszlą ręką – sprawczość	65
Da Ducha tym, którzy proszą	71
Gospodarz	77

MACIEJ BISKUP OP

Wyzwolenie z mentalnej niewoli	81
Miłość i miłosierdzie	87
Ratunek szabatu	93
Włączanie drogą Kościoła	99
Nawrócić się do braci	105

WOJCIECH GOMUŁKA OP	
Gdy końca nie widać...	111
Gdy tęsknota ustaje...	117
Gdy boisz się działać...	123
Gdy nie wiesz, jak dotrzeć do celu...	129
Gdy patrzysz wstecz...	135
ADAM SZUSTAK OP	
Stworzenie	141
Przymierze	147
Porządek	153
Zależność	161
Przebaczenie	167
JAKUB NESTEROWICZ OP	
Bóg dobrej relacji	175
Bóg prowokujący	179
Bóg trener walki	185
Bóg garncarz	191
Bóg nie do zatrzymania	195
PAWEŁ KOZACKI OP	
Droga oblubienicy	199
Droga wolności	205
Droga prawdy	211
Droga naśladowania	217
Dokonało się	223
Cisza	229
Informacje o autorach	233

Co to jest droga do zbawienia?
To historia Bożych interwencji
w dziejach człowieka, Jego działa-
nia przeciwko złu, cierpieniu
oraz temu wszystkiemu co nas
od Niego oddziela. Książka po-
wstała na podstawie serii filmów
Droga do zbawienia opublikowa-
nych w serwisie dominikanie.pl.
Zapraszamy na siedem tygodni
wspólnej drogi – do zbawienia.

Cena det. 23,90 zł

ISBN 978-83-7906-393-2



9 788379 063932



wdrodze.pl

Patronat medialny:

PRZEWODNIK
KATOLICKI

wiara.pl

Aleteia.pl

wdrodze
miesięcznik

DEON.PL